

# Goeszów. Izba Oświęcimska otwarta po remoncie

Data publikacji: 28.02.2023 10:30

Znajdująca się w goeszowkim GOK-u Izba Oświęcimska została w poniedziałek (27.02) uroczystie otwarta.

*Paweł Stanieczonek, biskup Adrian Korczago i Sylwia Cieślak. Fot. KR/Ox.pl*

Izba przypomina czarny epizod w historii wybudowanej pod koniec XIX wieku cementowni, w której w trakcie II Wojny Światowej mieścił się podobóz Auschwitz-Birkenau. Przy remoncie izby wykorzystano nowoczesne techniki muzealne i zaaranżowano ją w taki sposób, aby odpowiednio eksponowała cenne materiały historyczne zebrane przez jej fundatora, Pawła Stanieczka, oraz pokazywała trudne losy więźniów. Na miejscu można także zobaczyć dużych rozmiarów interaktywną makietę fabryki.

Na początku uroczystości otwarcia izby, głos zabrała wójt Sylwia Cieślak. - **Rozwijająca się fabryka stała się miejscem pracy dla wielu mieszkańców, a kominy górujące nad cementownią przez prawie 100 lat były jednymi z najbardziej charakterystycznych elementów jej krajobrazu. Wydawać by się mogło, że fabryka, która nie istnieje od ponad trzech dekad będzie zapomniana, stanowiąc co najwyżej przedmiot badań historyków. Tak jednak nie jest - pamięć o niej jest wciąż żywa wśród goeszowian i mieszkańców okolicznych miejscowości** - mówiła w swoim wystąpieniu.

Na sali obecny był także biskup Adrian Korczago. - **Dzieje danego miejsca bywają rozmaite. Są w nich zapisane chwile zarówno podniosłe i ważne, a są też momenty, które kładą się ogromnym cieniem, bądź na samo wspomnienie rodzą ból. Cementownia jest takim miejscem. Była wielką szansą dla wielu mieszkańców tej ziemi. Była szansą na codzienne przetrwanie, na chleb powszedni, ale dzieje Europy na pewnym odcinku tej historii poukładały się tak, że wkraść się pewien przykry epizod. Dziś chcemy wspomnieć i nie wymazywać z pamięci tych trudnych chwil. Dlaczego? Dlatego, by nasze dziś wyglądało inaczej niż chwile poniżania, zadawania bólu, odbierania godności i tego wszystkiego, co miało miejsce tu w trakcie wojny** - zaznaczał duchowny, który złożył także wraz z wójt serdeczne podziękowania Pawłowi Stanieczkowi.

Do licznie zgromadzonych gości mówił też sam Stanieczonek. - **Cementownia działała w Goeszowie prawie 100 lat. Dymiała i kurzyła, ale też i żywiła. Mój ojciec przepracował w niej 55 lat, a moich czterech wujków równie długo. Dzięki niej Goeszów zmienił swoje oblicze i z wioski rolniczej stał się miejscowością przemysłowo-rolniczą. Cementownia była też ośrodkiem życia kulturalnego - działał chór, zespół dramatyczny, klub sportowy, a także znakomita orkiestra ciesząca się powodzeniem nie tylko w Goeszowie, ale też całej okolicy** - podkreślał.

Warto dodać, że remont izby był współfinansowany ze środków unijnych w ramach projektu polsko-czeskiego, o [którym pisaliśmy tutaj](#). Co więcej, w Gminnym Ośrodku Kultury w Goeszowie została także otwarta nowoczesna Informacja Turystyczna.

KR